

## **BÓG POWOŁUJE – CHRYSZTUS WZYWA – KOŚCIÓŁ POSYŁA**

**Umiłowani Bracia i Siostry,**

**Czcigodny Księżu Jubilacie Engelbercie!**

Szczególne uroczystość gromadzi nas na dzisiejszej Eucharystii – na najpiękniejszej modlitwie dziękczynienia, którą zanosimy do Boga Ojca w Ofierze Jezusa Chrystusa w obecności – asystencji Ducha Świętego. Dziękujemy bowiem za dar kapłaństwa, syna tej ziemi, tej parafii.

1. Słowo Boże, które słyszeliśmy wprowadza nas w tajemnicę Bożego powołania człowieka do jakże ważnego i odpowiedzialnego posługiwania Bogu i człowiekowi. Można by zwrócić się do Jezusa z pytaniem: dlaczego wezwałś Piotra, przedsiębiorcę rybnego, czy innych apostołów, choćby wyliczonych w dzisiejszej Ewangelii? Przecież to byli ludzie prości, wierzący w Boga, ale przecież z wieloma słabościami. Wzywa Chrystus swojego prześladowcy Szawła. Ale wzywa też Matkę Teresę z Kalkuty, wzywa Karola Wojtyłę. Kim byli patronowie tej świątyni – Piotr i Paweł? Powołani – dotknięci przez Boga a wezwani przez Chrystusa, zaufali Bogu, poszli z Nim i za Nim. Pozostali wierni Chrystusowej prawdzie. Wierni, bo ponad swoją ludzką słabość stawiali Chrystusa. Wierni Mistrzowi, temu z Góry Przemienienia – Tabor i z Góry Błogosławieństw, wierni testamentowi Chrystusa z Wieczernika oraz krzyżowi z Góry Kalwarii. Wierni Zmartwychwstałemu i Duchowi Świętemu, którym zostali namaszczeni, umocnieni i posłani, aby służyć Bogu i ludziom.

Ojciec święty Paweł VI w orędziu skierowanym do kapłanów („Sacerdotalis missio”, 1975) pisał: „Bóg was powołał z ludzi, Chrystus wezwał dla ludzi a Kościół posłał do ludzi, by ich wprowadzać w wielkie dzieła Boże”. Zaś Benedykt XVI na obecny rok kapłaństwa przypomina jak w dzisiejszym świecie kapłan ma być świętym świadkiem Chrystusa i świętym w posłudze ludziom.

**Drodzy Bracia w kapłaństwie,**

**Drogi Jubilacie!**

2. Wielu kapłanów, także i ty Engelbercie stawiało sobie pytanie: dlaczego właśnie i mnie powołał, a Chrystus wezwał i Kościół posłał między ludzi? Po tylu latach posługi kapłańskiej znajdujemy zapewne odpowiedź. Bóg dostrzegł i ciebie – jubilate, w rodzinie mocno osadzonej w wierze w Kościele Katolickim. Dostrzegł Bóg w tej parafii, gdzie wzrastałeś u boku zacnego duszpasterza Edgara Soremby. Tu, słowa wezwania Jezusa Chrystusa: „Pójdź za Mną” trafiły do twego serca. Ale trzeba było podjąć z odwagą myśl proroka Ozeasza z dzisiejszego pierwszego czytania: „Dołożmy starań, aby poznać Pana”. Zaufaliśmy słowom św. Pawła, które słyszeliśmy w drugim czytaniu: „Żaden kto wierzy w Niego (Jezusowi) nie będzie zawstydzony”. To dawało nam nasze Wyższe Seminarium w Nysie. Potem, w ramach złączenia się twojej rodziny opuściłeś tę tu ziemię, ale w Königstein w Niemczech ukończyłeś studia teologiczne uwieńczone przyjęciem święceń prezbiteratu w 1959 r. w Hildesheim. Po latach wikariatu przyszła posługa proboszcza, dziekana w diecezji Hildesheim i to m.in. w takich miejscowościach jak: Gifhorn, Hemmingen-Hannover, Hamburg i Beckenem.

3. Ta praca duszpasterska w tamtejszych środowiskach jakże odmienna była od pracy na Ziemi Śląskiej. Tam być kapłanem oznaczało w najwyższym stopniu dawać świadectwo Chrystusowi i Kościołowi Katolickiemu; to był teren diaspory a więc praca w otoczeniu protestantyzmu czy ludzi bezwyznaniowych. Ale i tam był nasz Jubilat zaangażowany w pracy dla chrześcijan wyznania ewangelickiego, w duchu zdrowego ekumenizmu. Nasz jubilat cieszył się tam wielkim autorytetem i uznaniem swojego biskupa a także braci chrześcijan innego wyznania. Jest piękna myśl poety H. Lahma: „Ten, kto ma odwagę i mocnego ducha w sobie, może drugiego zafascynować”.

4. Kapłan, chcąc być autentycznym świadkiem Chrystusa musi też być świadom słów swojego Mistrza: „brać krzyż swój” i naśladować Chrystusa. Wiele tych krzyży było też w jego pięćdziesięcioleciu pracy kapłańskiej; niektóre z nich znamy z naszych rocznikowych spotkań. Nie traciłeś jednak ducha w tej pracy dla Boga i człowieka, bo znałeś głęboką treść nauki płynącej z krzyża.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, zwłaszcza w czasie prześladowań znane były krzyże bez pasyjki, ale z napisem: na belce pionowej od góry w dół: TAK DLA Chrystusa, na poziomej: MIŁOŚĆ DLA CZŁOWIEKA. To słowo „dla” było na skrzyżowaniu belek umieszczone nad rzeźbą baranka wielkanocnego. Kto z nas chce być autentycznym uczniem, kapłanem, apostołem Chrystusa, to musi też być przez swoje TAK mocno wtopiony w naukę krzyża Jezusa Chrystusa.

### **Umiłowani Bracia i Siostry.**

5. Dziękujemy dziś Bogu, drogi Jubilacie za Twoje TAK dla Chrystusa i Kościoła, za Twoje wielkie TAK miłości i miłosierdzia. Jako młody kapłan chciałeś pójść do pracy misyjnej; biskup wyraził zgodę. Rozchorowała się twoja matka tak, że wymagała opieki dziecka, syna. Czy zrezygnowałeś z tych planów misyjnych? Zaangażowałeś się w organizowanie i wspieranie finansowo ośrodków misyjnych, wspomaganie kapłanów misjonarzy. I to gdzie? W Południowej Afryce, Ghanie, Ugandzie Kenii, Palestynie, Argentynie, Boliwii, Peru, Ukrainie.

W okresie biedy naszego stanu wojennego, sam prowadząc ciężarowy samochód, śpieszyłeś z różnoraką pomocą do szczególnie biednych ośrodków w Krakowie, Przemyślu, Tarnowie, Poznaniu, Warszawie i do różnych miejsc na Śląsku; to było ponad 20 wielkich transportów. Na spotkanie z Ojcem Świętym na Górze św. Anny dostarczyłeś wielki transport materiałów dekoracyjnych m. in. na sztandary, chorągwie, na dekorację tzw. ołtarza papieskiego. Trudno wyliczać te wielkie i to jeszcze przez wiele lat czyny i gesty dobroci dla ludzi tej ziemi. Cieszymy się z obecności Księdza Jubilata w jego ojczyńnianym kościele. Tak licznie tu zebrani dziękujemy Bogu za tego kapłana, dziękujemy Bogu i jemu za to dzieło posługiwania Bogu i ludziom. A czynimy to w czasie Eucharystii – Najpiękniejszej Modlitwy Dziękczynienia zanoszonej do Boga, który go powołał, przez Chrystusa, który go wezwał w Duchu Świętym, a który go umocnił i umacniał przez całe jego życie.

Drogi Jubilacie, nasz krajanie. Słowami psalmisty (ps 20) życzymy Tobie:  
 „Niech Pan cię chroni..., niech cię wspiera...  
 niech pamięta o wszystkich twoich ofiarach...

niech ci udzieli czego w sercu pragniesz”.

Opole, 6.06.2010 r.

X Niedziela zwykła

Kościół św. Apostołów Piotra i Pawła.